

Joanna Rutkowska

ORCID: 0000-0002-2869-3553

Akademia im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim

Elżbieta Skorupska-Raczyńska,
„Półgębkiem w pół słowa...”.
Leksyka typowych i nietypowych miar, wag i wartości,
Gorzów Wielkopolski 2019, ss. 255

W percepcji, recepcji i rekonstrukcji świata – zgodnie z koncepcją jego językowego obrazu – istotną rolę odgrywa człowiek. Postrzega on i nazywa rzeczywistość zarówno za pomocą powszechnie znanych, obiegowo używanych komunikatów, jak i nietypowych, odbiegających od standardów komunikacyjnych. Dotyczy to różnych sfer i aspektów świata, w tym miar, wag i wartości, z którymi niemal każdego dnia w wielu różnorodnych sytuacjach człowiek ma styczność, a co odzwierciedla się w leksykalnych zasobach użytkowników języka.

Celem recenzowanej publikacji – co podkreśla jej Autorka – jest próba odpowiedzi na pytanie o stan polszczyzny w jej podstawowych zasobach i pozastandardowych pokładach (w ujęciu synchronicznym i diachronicznym) w odniesieniu do rzeczywistości z jednej strony wymiernej, z drugiej także abstrakcyjnej. Na potrzeby niniejszej publikacji – co zostaje wyjaśnione we wstępie monografii – typowe w zasobach leksykalnych polszczyzny jest to, co językowo odzwierciedla cechy danego materialnego desygnatu (np. w wypadku miary czy wagi – ściśle ciężar, wysokość, prędkość itd. w jednostkach uznanych i znormalizowanych) bądź abstraktu (np. w wypadku piękna, brzydoty, jakości, wieku czy niezaradności ich standardowych, uznanych naukowo i edukacyjnie wykładników), zaś nietypowe nazywa się ich określenia niestandardowe, funkcjonujące poza podstawowym zasobem polszczyzny lub przyporządkowaną danej dyscyplinie wiedzy terminologią, nacechowane komunikacyjnie i ograniczone funkcjonalnie do wypowiedzi usytuowanych poza kręgiem szeroko pojętego dobrego obyczaju¹.

¹ Por. E. Skorupska-Raczyńska, „Półgębkiem w pół słowa...”. *Leksyka typowych i nietypowych miar, wag i wartości*, Gorzów Wielkopolski 2015, s. 8.

Językowy materiał badawczy wyekscerpowany został z powszechnie dostępnych, popularnych słowników polszczyzny współczesnej i najnowszej, jak np.: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. Stanisława Dubisza, *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. Bogusława Dunaja, Stanisława Skorupki *Słownik frazeologiczny języka polskiego czy Nowa księga przysłów i zwrotów przysłowiowych polskich*, pod red. Juliana tezaurem polszczyzny, Krzyżanowskiego, a następnie skonfrontowany z zasobami *Słownika warszawskiego*, przeanalizowany funkcjonalnie i opisany².

Analizowane jednostki leksykalne dotyczą powszechnie znanych miar i wag (ciężaru, prędkości, światła, pieniędzy) oraz bliskich człowiekowi wartości (piękna, jakości, młodości i zaradności). W wypadku odniesień do frazeologii i paremiografii Autorka posługuje się upowszechnioną w badaniach językoznawczych terminologią i klasyfikacją, zgodnie z którą za frazeologizmy uznaje zwroty, wyrażenia rzeczownikowe i określające, wskaźniki frazeologiczne oraz frazy – jako i d i o m y (czyli nieregularne frazeologizmy o stałym zespoleniu), f r a z e m y (tj. formy łączliwe bądź stałe ze względu na stopień leksykalizacji) i p a r e m i e , czyli przysłowia (jako formy skostniałe)³. Badania przeprowadzone zostały w obrębie polszczyzny współczesnej, tj. ostatnie siedemdziesiąt – osiemdziesiąt lat; polszczyzny najnowszej dotyczą natomiast procesy i zjawiska zarejestrowane w ostatnich maksymalnie dwóch dziesięcioleciach.

Monografia składa się z dziewięciu rozdziałów analitycznych, wstępu, zakończenia, bibliografii, a także wykazu kwalifikatorów wykorzystywanych w pracy oraz indeksu nazw typowych i nietypowych miar, wag i wartości. Całość rozważań podzielona została na dwie części: w pierwszej znalazły się treści dotyczące miar artefaktów materialnych i zjawisk oraz procesów fizycznych, dotykalnych, sprawdzalnych, mierzalnych i policzalnych, czyli ciężaru, pojemności i objętości, wysokości, długości, prędkości i pieniędzy; w drugiej zaś zawarte zostały treści dotyczące miar wartości niemierzalnych, własności zaliczanych umownie do zalet i wad, walorów i przywar, pozytywów i złych stron – w zakresie piękna i brzydoty, jakości w jej diametralnie różnych odsłonach, wieku i zaradności. Taki wybór i podział pozwala na wskazanie z jednej strony relacji pomiędzy postrzeganiem świata materialnego a percepcją wartości niewskazywanych w systemach metrycznych, z drugiej ich przeciwieństwa⁴.

² Ibidem, s. 9.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem, s. 10.

Interesujący jest zamysł tytułowania poszczególnych rozdziałów: każdy kolejny rozpoczyna częściowo bądź całościowo przywołany frazeologizm lub paremia, po nich zaś następuje człon drugi, tj. dopowiedzenie – wyjaśnienie, o czym ów rozdział będzie traktował. Są to kolejno:

Rozdział 1. *Od metra i ciut ciut...* O miarach i wagach w polszczyźnie;

Rozdział 2. *Co koń wyskoczy...* O określeniach prędkości;

Rozdział 3. *Grosz do grosza...* O określeniach pieniądza w polszczyźnie;

Rozdział 4. *Jasne jak słońce...* i *Ciemno, choć oko wykol...* O miarach światła i mroku;

Rozdział 5. *Półgębkiem w pół słowa...* O wartościach ułamkowych w języku i kulturze;

Rozdział 6. *Dobremu dobry, złemu zły...* O językowych wykładnikach jakości w polszczyźnie;

Rozdział 7. *Nie to ładne, co ładne, ale co się komu podoba...* O miarach piękna i brzydoty;

Rozdział 8. *Nie starzą lata, ale tarapata...* O określeniach młodego i starego w polszczyźnie;

Rozdział 9. *Bełżycka fujara...* O nazwach osób niezaradnych życiowo.

W niniejszych rozdziałach przeanalizowano materiał językowy liczący ponad 2500 jednostek leksykalnych i ponad 4300 paremii, które wyekscerpowano ze źródeł leksyko-graficznych i paremiograficznych. Koncepcja publikacji, zarówno jej treści, jak i kompozycji, jest godna uznania. Już sam jej tytuł zachęca do przeczytania monografii nie tylko przez językoznawców, gdyż – jak zaznaczałam we wstępie – miary, wagi i wartości towarzyszą nam w życiu codziennym niemalże w nieodłączny sposób.

W podsumowaniu swoich rozważań Autorka prezentuje najważniejsze aspekty wynikające z przeprowadzonych badań, z których wynika, iż:

- 1) analizowane przez E. Skorupską-Raczyńską słownictwo jest różnorodne komunikacyjnie w każdej z poddanych badaniu prób, ale istotne jest, iż to zróżnicowanie stylistyczne (szczególnie pejoratywizacja) postępuje wraz z asymilacją kulturową procesu i / bądź zjawiska, ich upowszechnieniem, a wręcz spowszednieniem (np. w wypadku dewaluacji waluty), a także akceptacją społeczną (np. w wypadku wzorca wartości abstrakcyjnych)⁵;

⁵ Ibidem, s. 177-178.

- 2) na stopień kolokwializacji analizowanego słownictwa wpływa poziom zaangażowania emocjonalnego użytkowników polszczyzny związanego z danym fragmentem rzeczywistości, tzn. im jest ona nam bliższa, a czynne uczestnictwo w jej kreacji ujawnia się jako coraz bardziej aktywne, tym większy i bogatszy okazuje się pakiet określeń nietypowych, nacechowanych pejoratywnie bądź melioratywnie, w efekcie waloryzujących lub dyskredytujących podmiot bądź przedmiot opisywany i oceniany w toku wypowiedzi⁶;
- 3) człowiek współcześnie może wyliczyć i wymierzyć precyzyjnie niemal każdą wartość fizyczną, jednak wciąż ocenia i odmierza otaczającą rzeczywistość nietypowymi jednostkami leksykalnymi, niekoniecznie precyzyjnymi, ale powszechnie znanymi i używanymi zarówno dawniej, jak i dziś, co pokazuje – jak mówi Autorka – że: „pozostajemy chętnie, o czym świadczą zasoby analizowanego słownictwa, w rzeczywistości niestechniczowanej, tym samym bardziej – jak można sądzić – ludzkiej, przyjaznej, swojskiej i bezpiecznej, takiej, którą można łatwo opanować i na własne potrzeby oswoić”⁷;
- 4) wartości abstrakcyjne człowiek postrzega poprzez kontrast, co niejednokrotnie podkreślano w badaniach nad językowym obrazem świata i semantyką⁸;
- 5) w sytuacji oceny tego, co jest dobre i piękne, człowiek chętniej posługuje się słownictwem starannym (książkowym, podniosłym, poetyckim); natomiast do opisu tego, co jest postrzegane jako złe i brzydkie, chętnie wprowadza leksykę potoczną⁹;
- 6) najwyższy stopień zróżnicowania stylistycznego widoczny jest w zbiorze przyporządkowanym antynomii młody – stary. Dominujące tu słownictwo potoczne nacechowane dodatkowo i w większości pejoratywnie dotyczy zarówno określeń starego (starości), jak i młodego (młodości), co nie pasuje do obiegowego współcześnie przekonania o powszechnym kulcie młodości i szerzącej się pogardzie dla starości. Okazuje się zatem, że pogardliwie, lekceważąco i rubasznie, a nawet wulgarnie można mówić równie „bogato” tak o starości, jak o młodości, zaś wiek i jego status wciąż stanowią płaszczyznę walki międzypokoleniowej, co znajduje odzwierciedlenie w zasobach leksykalnych polszczyzny¹⁰;

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 179.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem, s. 180.

¹⁰ Ibidem.

- 7) przysłowia opisujące wartości abstrakcyjne, jak np. młody – stary, dobry – zły, piękny – brzydki należą w znacznej części do zasobów wskazywanych jako najstarsze z punktu widzenia polskiej paremiologii i paremiografii, co bezsprzecznie ułatwiało stereotypizację rzeczywistości, szybką kwalifikację postrzeganego podmiotu lub przedmiotu i jego standardowy osąd, który w obiegu społecznym ma zdecydowanie silniejszą pozycję aniżeli oceny nowe i niepowszednie¹¹.

Recenzowana monografia wpisana jest w nurt badań systematycznie i cyklicznie prowadzonych przez E. Skorupską-Raczyńską, a tym samym stanowi dopełnienie wcześniejszego dorobku z tej dziedziny, czego poświadczenie stanowi szereg publikacji z zakresu frazeologii i paremiologii polskiej i obcej – zarówno współczesnej, jak i dawnej, w tym m.in.: „*Kto świętuje święta Boże, temu Pan Bóg dopomoże...* Święta polskie we frazeologii i paremiologii dawnej i współczesnej” (*Białostockie Archiwum Językowe*, t. 13, s. 295-315); „*Kupić, nie kupić, potargować można...* O kupiectwie, handlu i wymianie towarowej w przysłowiaach polskich dawnych i współczesnych” (*Dialog z tradycją: Językowe dziedzictwo kultury materialnej*, t. V, red. E. Młynarczyk, E. Horyń, Kraków 2016, s. 345-362); „*Kto w piątek skacze, to w niedzielę płacze...* Siedem dni w paremiologii dawnej i współczesnej” (*Język. Religia. Tożsamość XI. Język tożsamości*, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2015, s. 159-172).

Monografia *Półgębkiem w pół słowa...* jest nie tylko staranna, rzetelna, na wysokim poziomie naukowym, metodologicznym i językowym, ale również interesująca dla odbiorcy interdyscyplinarnego. Dużą wartość stanowią zamieszczone w książce dopełnienia, tj. przede wszystkim indeks nazwy typowych i nietypowych miar, wag i wartości, lecz także tabele znajdujące się pod każdym z rozdziałów analitycznych, podsumowujące i odzwierciedlające to, co zostało omówione w każdym z nich.

Publikacja autorstwa E. Skorupskiej-Raczyńskiej wnosi bardzo istotny wkład w badania nad frazeologią i paremiologią dawną i współczesną, zaś odbiorca będzie ją czytał *blyskawicznie, piorunem, jednym tchem i od deski do deski*.

¹¹ Ibidem, s. 181.